

WADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-115-6
Administracja - 10-114-6
Prenumerata miesięczna zł. 4.
z odnośnieniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr

Nr 28 Rok II
GRODNO
środa 28 stycznia 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte za-mówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Wolna trybuna

W sprawie Kasy Chorych

Szanowny Panie Redaktorze:

Pozwoli Pan na łamach swego poczytnego pisma dać możność ze stanowiska Naczelnego lekarza umieścić kilka wyjaśnień w sprawie przekładu z żargonu artykułów: „O Grodzieńskiej Kasie Chorych” i „Jeszcze o Grodzieńskiej Kasie Chorych”, umieszczonych wraz z listem D-ra Sarosieka.

Zacznę od początku:

Otóż dowiadujemy się z tego tłumaczenia, iż Grodzieńska Kasa Chorych została zorganizowana przez Ministerstwo Pracy i wysiłkiem społeczeństwa. Stojąc od początku blisko tego organizowania Kasy, oświadczyłem bardzo, czem się wyrażał ów „wysiłek” społeczeństwa i jakiego? Czy tego, które swymi nieuczniemi paszkwilami starało się prowadzić pracę destrukcyjną, usiłując wyprowadzić z równowagi tych, którzy z zaparciem siebie dążyli do przeprowadzenia tej organizacji? Innego bowiem „wysiłku” społeczeństwa w organizowaniu Kasy nie było. Następnie bardzo się mylił bezimienny autor artykułów, iż głównym zadaniem Komisarza jest zorganizować wybory Zarządu. Według mego zdania, głównym jego celem było urządzenie Kasy, t. j. wyszukanie możliwego lokalu, zaopatrzenie gabinetów w niezbędne instrumenta i t. p. co sądzę, dokonane, zostało niezgorzej, z czem chyba zgodził się każdy, kto się tą sprawą zechciał zainteresować. Autor przetłomaczonych artykułów, jeszcze przed zorganizowaniem Kasy, zobaczył, iż „Komisarz nie myśli o obiektywnej pracy” i od razu wpadł pod wpływ „pewnej grupy ludzi”. O jakże krótki wzrok ma ów autor! O ile ja poznałem Komisarza (a mam możność obserwować go codziennie po kilka godzin), przyjechał on do Grodna z opracowanym i wyraźnie wytkniętym planem, od którego dotychczas nie odstąpił ani na jotę i do rzędu ludzi poddającym się obcym wpływom w żadnym sposobie zaliczyć go nie można.

Następnie w artykule mówi się, iż 4 lekarzy, występujący ze związku lekarzy, utworzyli swój związek lekarzy-chrześcjan. I te informacje nie są zbyt ściśle związane, ów bowiem składa się nie z 4 lecz z 18 członków, z których w Kasie Chorych pracuje 4. Gdzież więc jest owo obdarowywanie posadami swych dobrych kolegów? I do Biagostoku nikt z nich nie kołatał

I do tej „grupy ludzi tak wpływowych”, choć „nieznanych ludności Grodna”, owych przedstawicieli „chrześcijańskiej medycyny” zaliczony jest i dr. Wolański. De facto zaś dr. Wolański absolutnie nie wspólnego z Kasą Chorych niema. Nie zapieramy się, iż jesteśmy chrześcijanami, lecz chciałbym wiedzieć, co autor rozumie pod wyrażeniem „chrześcijańska medycyna”? Czy to ma być lepsza, czy tego gorszego gatunku? Szkoda, że się nie wypowiedział wyraźniej! Bo co się tyczy pacjentów, to od nich utyskiwań na „chrześcijańską medycynę” nie spotykałem; przeciwnie—wielokrotnie już sprzykałem się ze zdaniem ludności żydowskiej, iż narazie odnoszono się do lekarzy-chrześcjan, z nieufnością, lecz widząc z ich strony sumienne traktowanie sprawy i stosunek do pacjentów-żydów, w zupełności zmieniono zdanie, czego żywym dowodem może służyć stale wzrastająca frekwencja chorych.

Co się tyczy lokalu, to kategorycznie stwierdzam, iż mimo największych wysiłków, innego na razie nie znaleziono, a jeśli i trafiło się parę odpowiednich w pobliżu centrum, to żądano za nie takie sumy, któremi Zarząd, mając pułki szkatułkę, dysponować nie mógł. Wszelkie historie o wygodach jednego z lekarzy, który pracował w lecznicy Czerwonego Krzyża, jest to tylko potwarz, za którą autor powinien być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Że choroby trają po 2 dni, oczekując kolejki, że niektórzy lekarze przyjmują w 3-ach specjalnościach jest to tylko bujna wyobraźnia nieznanego autora. Obliczenia jego w kwestji pieniężnej nie są na niczem oparte i są bardzo dalekie od rzeczywistości. Również bezpodstawne i zupełnie mylne jest jego twierdzenie, iż na godzinę przyjmuje się 4-5 chorych i obliczenie na tej podstawie ilości pracy lekarzy. W rzeczywistości, w zależności od specjalności, lekarz jest obowiązany przyjąć na godzinę 6-18 chorych, za wyjątkiem wypadków, wymagających dłuższego badania lub zabiegu. Co się tyczy rzucanego podryżenia, iż lekarz „może zaliczyć 10 godzin pracy, nawet nie przyjmując tyle”, czyli innymi słowy podejrzenia, że lekarze robią nadużycia, a nawet powiem jasnie—kradną, za podobną insynuację autor znów zasługuje na szukanie zadośćuczynienia w drodze sądowej, co też zostanie uczy-

Gdzie można kupić najtaniej?
tylko w sklepach firmy

PLACÓWKA

przy ul. Dominikańskiej № 28 i przy ul. Pocztowej № 6
konfekcja męska i damska
galanteria wszelkiego rodzaju, oraz artykuły sportowe
w wielkim wyborze i po cenach najniższych
Warto się przekonać!

11 20

nione. Że członkowie Kasy mają prawo wiedzieć, jak dbają o ich zdrowie—zgadzam się, lecz na to mogą dać odpowiedź pacjenci, a nie ów autor. Lecz wyrok Boskie są niezbadane. Być może bardzo, że jeszcze nadejdzie chwila, gdy ów autor anonimowy sam zostanie dotknięty jaką ciężką chorobą i wówczas zwróci się do Kasy o pomoc, a może wówczas pod tym względem zmienić swe zdanie.

Cel tych artykułów jest dla mnie wyraźny. Widocznie autor, rachując na to, iż tylko pewien odłam społeczeństwa zaznajomi się z ich treścią, zaczyna kampanję przed wyborczą. Dotychczas Zarząd Kasy Chorych i ludzie blisko niej stojący, dążyli do tego, by to była rzeczywistością, w całym tego słowa znaczeniu „Kasa Chorych”, t. j. instytucja, mająca na celu li tylko dobro chorych. Dlatego też posady lekarskie były obsadzane nie przez protekcję i lub inną drogą, jak to zarzuca autor artykułów, lecz na podstawie konkursu: z kandydatów byli wybrani ci, którzy mieli wyższe kwalifikacje (lata pracy zawodowej i szpitalnej) bez różnicy wyznania, przynależności partyjnej i t. p.

Stanowisko apolityczne tej instytucji widocznie nie trafiło do przekonania owego autora. Widocznie rachując on na to, iż tą drogą uda mu się zdobyć stanowisko w przyszłym zarządzie Kasy, a zdobywszy ową placówkę, mieć podstawę dla rozpoczęcia akcji partyjnej.

Uprowadzam, iż dalszej walki na podobne artykuły, dotyczące podobnie i mego nazwiska, prowadzić nie będę, a gdyby nadal spotykały się podobne insynuacje, sprawa zostanie skierowana do Sądu.

Z poważaniem Dr. M. Lenartowicz.
Naczelny lekarz Kasy Chorych w Grodnie.
Grodno, dn. 21 stycznia 1925 roku.

Zamieszczając powyższy list nie możemy pominąć milczeniem wizy-

ty, jaką mieliśmy w redakcji, odnoszącej się do spraw Kasy Chorych.

Przed kilku dniami zjawił się, jak zaznaczyliśmy p. J. Z., pracownik jednej z firm krawieckich w Grodnie i oświadczył, że czytując w niektórych pismach najrozmaitsze zarzuty przeciwko Kasie Chorych, przychodził do świadectwa prawdziwego. P. J. Z. jest stałym pacjentem Kasy Chorych w ciągu bowiem kilku miesięcy leżąc zębami był nieomal codziennym gościem tej instytucji i stwierdza z całą stanowczością, że informacje któremi pewien odłam prasy karmi swoich czytelników są zgola błędne i oparte na osobistych pretensjach informatorów lub jakimś nieporozumieniu.

P. J. Z. oświadcza, że co do biurowości oraz wewnętrznego ustroju Kasy nie powiedział nie może, natomiast twierdzi, że przyjmowanie chorych odbywa się normalnie z możliwym pośpiechem wedle kolejnego zapisu. Oczywiście że oczekiwanie na przyjęcie jest w zależności od napływu chorych, jednak w poczekalniach znanych doktorów dłużej nieraz wypada oczekiwać i nikomu nie przychodzi na myśl skarżyć się na coś podobnego.

Opieka i dbałość lekarzy jest bez zarzutu, traktowanie uprzejme i miłe, wskazujące, że lekarze pracy swej w Kasie nie traktują bynajmniej jako przykry obowiązek. P. J. Z. z przyjemnością zaзнача, że kiedy zwrócił się z prośbą do p. Inspektora o wstąpienie do jednego z doktorów o przyjęcie go po za godzinami przyjęć był z całą względnością wysłuchany i na osobistą nader chętną interwencję p. Inspektora, przyjęty przez doktora.

Entuzjastyczną opowieść p. J. Z. o działalności Kasy Chorych w tym kierunku z przyjemnością na wyrażone żądanie naszego informatora podajemy do publicznej wiadomości.

Rezultat imprezy L.O.P.P.

Grodzieńskiego Powiatowego Komitetu w Grodnie z rozsprzedaży pudełek "szczęścia" w dniu 6 i 7 stycznia 1925 roku.

Czysty zysk: zł. 1.211 gr. 95 (wyróżnie jeden tysiąc dwieście jedenastcie złotych, dziewięćdziesiąt pięć groszy).

Główne wygrane zostały wylosowane przez Grejchicha Aleksandra (Jagiellońska nr. 22), (komplet plateru na 6 osób w futerał) i zegarek.

Billar Władysław (Brygidzka 13) i Paweł Łukaszyk (Szpitalna nr. 1) — po 6 kieliszków z podstawką.

Barenson Izaak, (Kamienny z-ik nr. 1) — 6 tyżeczek do kawy w futerał.

Czerwiński Bronisław, (Ogrodowa nr. 7), Pasztowa Marja, (Wydział Powiatowy Sejmiku) Pomiankiewicz Andrzej (Starostwo), Konopacki Konstanty (Orzeszkowa nr. 51), Sobulewska Natalja (Kirchowa nr. 5) — po koszyczku platerowanym do cukru.

Siepiak Jan (Jagiellońska, dom kol.) — zegarek zwyczajny.

Kowalewska Wiktorja (Telegraficzna 20), Kunda Aleksander (z ik Zielony 15), Pomiankiewicz (Starostwo) — po 6 tyżeczek platerowanych do kawy w futerał.

Malewicz Anna (Skidelska 11), Andrzej Żudowski (Dominikańska 24), Henryk Rymaszeński (Mickiewicza 15), Jan Chmielewski (Bernardyńska 1) — po podstawce do cytryny, Mikołajski Fr. (Jagiellońska 10), Sadowski Seweryn (Stanisławowska 38) — po nożu, widelcu i tyżce platerowanych w futerał.

Huk Wawrzyniec (Wojsk. Sąd Rej.), Gryszkiewicz Grzegorz (Nowo-Artyleryjska 17) — po 6 kieliszków na tacy platerowanych.

Judelewicz Josel (Pocztowa 14), Babun Luba (Dominikańska 22), Zielenko Jan (Dom Podoficyna), Łukaszyk Piotr (Cmentarna 13) — po bransoletce.

Zyngiewicz Konstanty (z ik Zielony 8), Dobrzyński plk., Łukaszyk Piotr (Cmentarna 6), Bałicka Lida (Bankowa 6) — po pierścionku.

Anna Kurczewska (z ik Piaskowy 8) — 6 widelczyków plat. w futerał. Oprócz tego zostały wylosowane: zegarek budzik, tyżeczki do cukru, bransoletki, naszyjnik kościane, kolczyki, medaljonki z tafi-cuskami, bombonierki z cukrami, pudełko pudru, mydelka, lusterka i szczoteczki. Niektóre fanty nawet cenniejsze, zostały wylosowanie jednak nie odebrane dotychczas od Komitetu L. O. P. P. i w razie nie zgłoszenia się odbiorców w ciągu 3 dni fanty przejdą na rzecz L. O. P. P., Grodz. Powiatowego Komitetu.

Dr. med. H. BRYZMAN

choroby skórne i wenerycz.

Leczenie lampą kwarcową

Przyjmuje od 9-10 i od 4-7 Grodno, ul. Hoovera 2. Tel. 202

LIRA Wkrótce Kobieta na rozdrożu



Wielki film w 12 aktach Najpiękniejsze kobiety! Najcud. lejsze tancer! Miljardowa wystawa!

Powiat na L. O. P. P.

Zestawienie ogólnych pozejei dochodowych sum zebranych w poszczególnych miejscowościach powiatu z kwesty ulicznej zabaw, ofiar magistrackich w formie rogatkowego, sprzedaży broszur i nalepek, list imiennych, akademij, opodatkowania się dobrowolnego, ofiar działwy szkolnej i t. p.

W Skidlu ogółem	Zł.	313.13
Indurze	"	330.20
Jeziarach	"	1242.14
gm. Porzecze	"	571.—
Luana	"	189.88
Druskienkach	"	714.49
gm. Łasza	"	107.02
Hoża	"	19.50
Krynkach	"	1064.44
Urz. gm. Borszty	"	35.—
" " Hornica	"	3.50
kościół w Wołpie przez p. Judkowskiego	"	64.—

Ogółem z powiatu Zł. 4654.80
Grodno dało " 4802.54

Zł. 9456.84

Ogólna suma na jaką zdobyła się grodzieńszczyzna jak widzimy wcale imponująco się przedstawia. Jeszcze parę przeciętnych imprez a będziemy się mogli pokusić o własny aparat

Teatr Miejski

"Galganek" Nicodemiego, dziś dzie po raz ostatni.

Sztuka ta pełna świeżości, zapalu, młodocianego entuzjazmu i najsilniejszych zamierzeń zdobyła szturmem publiczność grodzieńską. Przedstawienie to będzie popularne po cenach niższych.

W czwartek premiera głośniejszej sztuki Krzywoszewskiego "Głuszc". Autor w niezmiernie dowcipny sposób zadzierzgnął węzeł intrygi, każąc młodemu dziewczątku przez 3 akty odgrywać rolę chłopca przed amerykańskim wujaszkiem, który w końcu żeni się ze swoim domnie manym siostrzeńcem.

Komedja przepiękna pełnami humoru sytuacjami — śmieszny do łez. Obsada sztuki przedstawia się jak następuje: chłopca — panienkę odtworzy p. Lejczykówna, amerykańskim stryjaszkiem będzie p. Malinowski, inne role spoczywają w rękach pp.: Warden, Millerowej, Puchniewskiej, Orłowskiego, Dąbrowskiego, Czermańskiego i Rembosza.

Reżyseruje p. Orłowski. Nowe kostjomy i dekoracje.

TEATR MIEJSKI — Sobota 31 stycznia 1925 r.
Tylko 1 dzień! odbędzie się Tylko 1 dzień!
Jedyny wieczór humoru, muzyki i śmiechu
— Artystów światowej sławy muzyk. komików

Bim- -Bom

M. i E. Staniewskich - we własn. repertuarze-Humeur & Musique
Bilety w księz. Iberskiego, a w dzień koncertu w kasie teatru od 1 godz.

??? Wiedz, gdzie znajdziesz szczęście!!!

Dom handlowy „LECH“
Poczynając od dnia 15 stycznia 1925 r. dla reklamy swemu tysiąc pierwszemu klientowi da gratis

Kompletną dębową sypialnię
wartości zł. 950

Niechaj więc wszyscy śpieszą po zakupy manufaktury mebli do najsolidniejszej i najtańszej firmy

D. H. „Lech“

Szukasz szczęścia?.. Czyń zakupy u „Lecha“

Pracownia
Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Grodnie przy ul. Piłsudskiego № 28 przyjmuje obstalunki robót z zakresu kra- wieczyzny. Ceny przystępne. Godziny przyjęć od 11 do 12-ej.

Pokoju poszukuje za 2 godziny lek- cji z dziećmi: Wiadomość w Redakcji. 3-x

Siostra miłosierdzia
z długoletnią praktyką, studentka medy- cyny, może przyjąć dyżur przy chorych. Robi zastrzyki, masaże i t. d. Dzielna 4. Kren.

Akuszerka - Masażystka
robi higieniczny masaż twarzy, wygląda zmarszczki, zastrzyki skórne. Złotarska 4 m. 3.

Korzystajcie z mrozu!

Ślizgawka na treku

Orkiestra wojskowa — Elektryczne oświetlenie
Ogrzewane szatnie — Bufet
Wajście dla młodzieży 50 gr. dla dorosłych 1 zł.

Codziennie otwarta

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów, miejscowych i z pro- wincji o wpłacenie prenumeraty za m. styczeń i zaległych.

Kino **LIRA** **TA, która nie tańczy...** (Podrzutek) Wzruszający do łez dramat życiowy w 6 aktach
W roli głównej, słynna trag czka, prześlizana **BESSIE LOWE**
Dla młodzieży dozwolone.

Kino **Saturn** **Miłość podlotka** Dramat sensacyjno-salonowy w 6 aktach ze słynnym z filmu **Dziewczę Normanem Kerry** oraz znana artystka z karuzeli **Anna Nilsen**